

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 22 (2024)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.22.8

Paweł F. Nowakowski

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0002-7230-9061

„Bunt” gen. Lucjana Żeligowskiego w prasie polskiej w październiku 1920 r.

W wydanym w Londynie w 1943 r. opracowaniu, zawierającym różne teksty i wspomnienia, gen. Lucjan Żeligowski istotną część poświęcił sprawie zajęcia Wilna w październiku 1920 r. Ten fragment publikacji rozpoczyna się od odniesień do bieżących opinii, z jakimi autor spotkał się w prasie angielskiej, jednoznacznie negatywnie oceniających wydarzenia sprzed ponad dwóch dekad. Żeligowski wymienia kilka z nich, od określenia wyprawy wileńskiej generała mianem „kawału politycznego”, przez zestawienie Żeligowskiego z Hitlerem, po zwykły bandytyzm¹. Dotknięty takimi porównaniami, wobec braku spodziewanej reakcji ze strony polskiego rządu, Żeligowski postanowił odpowiedzieć na zarzuty prasowe przedstawiając w zwartej formie motywacje i przebieg działań z jesieni 1920 r. Znaczenie opisu podjętych przez niego działań, które przedstawiano w prasie obcej, po upływie dwóch dekad, trudno porównywać z wagą informacji, które na temat generalskiego „buntu” pojawiały się w prasie rodzimej i to w chwili, gdy wojska dywizji białorusko-litewskiej zajmowały Wilno. Dlatego warto prześledzić sposoby przekazywania informacji w wybranych, istotnych dla kształtowania opinii publicznej, tytułach polskiej prasy w dniach i tygodniach następujących po rozpoczęciu akcji Żeligowskiego.

Wyprawa wileńska generała Żeligowskiego była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania badaczy – ze swojej natury stanowiąc doskonały temat opracowań historycznych. Obejmowały one sam „bunt” generała, jak w przypadku książki Wiesława B. Łacha, oraz zarys kontekstu konfliktu polsko-litewskiego po zakończeniu Wielkiej Wojny². Interesowali się tym epizodem badacze polscy, litewscy, konflikt nie umykał uwadze międzynarodowej w różnych jego wymiarach³.

1 L. Żeligowski, *Zapomniane prawdy*, F. Mildner & Sons, Publishers, London 1943, s. 32.

2 Z. Krajewski, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996; W.B. Łach, „Bunt” Żeligowskiego. *Kulisy przyłączenia Wileńszczyzny do Polski 1920–1922*, Warszawa 2014; J. Czechowski, *Międzynarodowe uwarunkowania Litwy Środkowej (9 X 1920–6 IV 1922)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 2, s. 189–204; D. Fabisz, *Początki sporu z Litwą o Wilno i Wileńszczyznę w październiku 1920 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 2, s. 153–188.

3 Już niedługo po zajęciu Wilna i związanym z tych reperkusjach pojawiły się analizy prawne; zob. W.J. Brockelbank, *The Vilna Dispute*, „The American Journal of International Law” 1926, vol. 20, s. 483–501.

Z różnym skutkiem podejmowano analizy szczegółowe konfliktu, ale i starano się go ukazywać w ciągu zmagania polsko-litewskiego tego okresu⁴. Nie mogło zabraknąć ujęć biograficznych, gdzie zuchwały czyn żołnierski znajdował poczesne miejsce⁵. Już w pierwszych monograficznych opracowaniach poświęconych akcji Żeligowskiego odwoływano się do prasy. Broszura kpt. Bolesława Waligóry z 1930 r. zawiera zestawienie cytatów z wybranych pozycji prasy polskiej⁶. We wszystkich tych opracowaniach prasa była istotnym źródłem wspomagającym badaczy. Odwoływano się do wydarzeń w niej opisanych, czasem przywoływano opinie, czy zarysowywano postawy redakcji wobec nietypowego sposobu rozwiązania sporu o Wilno. W mniejszym stopniu jednak koncentrowano się na samej strategii informacyjnej, sposobach opisywania wydarzeń, czy doboru elementów, którym redakcje poświęcały uwagę. Jest więc pole do tego, by je przywołać wraz z zestawieniami, czy porównaniami, do których się wówczas uciekano. Dokonać takiej analizy można na kilka sposobów. Jednym z nich jest szczegółowa analiza jednego tytułu, co w odniesieniu do „Gazety Wileńskiej” zrobiła Małgorzata Dajnowicz⁷. Trzeba przy tym zaznaczyć, że jest to przypadek szczególny, periodyku powstałego po proklamowaniu Litwy Środkowej i w bezpośrednim związku z październikowym zajęciem miasta. Tę metodę przyjmowano jednak i w innych przypadkach, np. „Kurieria Poznańskiego”⁸. Innym sposobem jest przeglądowe potraktowanie zjawiska, z odniesieniem do różnych periodyków. Takie podejście – które zastosowano w niniejszym artykule – wymaga wyboru zagadnień i tytułów, aby zbalansować ilość materiału i przejrzystość wyniku analizy. Z tych względów ograniczono się do wybranych tytułów reprezentujących różne nurty polityczne (oraz przykładów mniej związanych ze środowiskami politycznymi). Zakres chronologiczny wyznaczono na październik 1920 r., czyli okres realizacji planu zajęcia Wilna przez oddziały gen. Żeligowskiego, pierwsze reakcje państw zachodnich, intensywne działania komisji Ligi Narodów i reakcje społeczeństwa polskiego w różnych miejscach w kraju. Co do zagadnień, przyglądano się próbom przedstawienia i stosunkowi redakcji do „buntu” Żeligowskiego, porównaniom do wcześniejszej akcji Gabriele d’Annunzio, roli Ligi Narodów i państw ententy, a także monitorowaniu reakcji międzynarodowych. Podstawowym źródłem dla tej analizy były wydania prasy polskiej, co

4 L. Wyszczelski, *Wilno 1919–1920*, Warszawa 2008, s. 227–271. „Bunt” Żeligowskiego jako jeden z etapów rywalizacji polsko-litewskiej na gruncie rozpadającego się imperium rosyjskiego jest przedmiotem jednego z rozdziałów (*The Polish-Lithuanian Conflict: A Drityr War*) książki Tomasa Bakelisa; zob. T. Bakelis, *War, Revolution, and Nation-making in Lithuania, 1914–1923*, Oxford 2018.

5 D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007.

6 B. Waligóra, *Zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego*, Warszawa 1930, s. 3–5. Warto dodać, że prasa polska odnotowała litewskie wydanie broszury Waligóry; zob. *W największym wydawnictwie litewskim*, „Kurier Poranny”, 8.12.1933, s. 6. Z broszury tej do tej pory korzystają badacze litewscy; zob. T. Bakelis, dz. cyt., s. 151.

7 M. Dajnowicz, *Sprawa Litwy Środkowej w opinii polskiej i międzynarodowej na łamach „Gazety Wileńskiej” w 1920 roku*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2011, nr 11, s. 31–40.

8 E. Czapska, *Sprawa zajęcia Wilna przez generała Lucjana Żeligowskiego w październiku 1920 roku w świetle „Kuriera Poznańskiego”*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2013, z. XX, s. 157–169.

ze swej natury wprowadza pewne ograniczenia w stosunku do zbadanego przez historyków stanu faktycznego. Celem tej refleksji jest jednak w większym stopniu analiza medialnego przekazu w krótkim trwaniu, przy ograniczeniach charakterystycznych dla „mgły wojny”.

Nie jest zadaniem w tym przypadku ukazanie rzeczywistego przebiegu „buntu” Żeligowskiego, ani jego motywacji. Dyskutowano na ten temat w literaturze przedmiotu wielokrotnie. Jak gen. Żeligowski wyobrażał sobie plan Piłsudskiego wobec Wileńszczyzny i ziem białoruskich możemy się też dowiedzieć z jego *Notatek z roku 1920*. Pewnym niedostatkim z pewnością jest to, że notatki zostały opublikowane pośmiertnie w londyńskiej „Niepodległości”, a w pierwszej fali wznowień wspomnień i tekstów generała Żeligowskiego po 1989 r. pominięto je w zestawieniach⁹. Znajdują się więc poza łatwym dostępem czytelnika zainteresowanego historią, pozostając źródłem, z którego korzystają specjalizujący się w tym zagadnieniu.

Oddziały Żeligowskiego ruszyły w kierunku Wilna 8 października¹⁰, stąd też właściwe materiały poświęcone jego akcji pojawiają się w prasie po tej dacie. Nie znaczy to oczywiście, że temat wileński był nieobecny wcześniej. Omawiano go jednak w kontekście spodziewanego rozejmu z bolszewikami i formy zagospodarowania terenów Wileńszczyzny.

„Bunt”, bunt, czy zajęcie

Słowo „bunt”, którego z zastosowaniem cudzysłowu używa się powszechnie na określenie działania Żeligowskiego w październiku 1920 r., pojawiło się w obiegu publicznym wraz z publikacją informacji gen. Władysława Sikorskiego¹¹. Przyjęło się niemal natychmiast w publikacjach na łamach różnych periodyków, bardzo często opatrywane jednak cudzysłowem. Aby uniknąć pejoratywnego skojarzenia tego terminu stosowano inne, bądź starano się je nieco łagodzić stwierdzając „niesubordynację” generała, ograniczono się do technicznego „zajęcia” Wilna (nader często) lub do bardziej podniosłych określeń: „czyn”, „sprawa”, po nie pozostawiające wątpliwości „wyzwolenie” i „oswobodzenie”¹². Do najbardziej eufemistycznych sformu-

9 A. Nowak, *Wojna polsko-sowiecka w 1919–1921 roku w świetle najnowszych publikacji*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 100, s. 80.

10 D. Fabisz, *Początki sporu z Litwą...*, s. 165. Przesunięcie oddziałów następowało już dwa dni wcześniej przed właściwym marszem w stronę miasta; zob. T. Bakelis, dz. cyt., s. 151.

11 Gen. Sikorski prosząc o decyzję Naczelnego Dowództwa w sprawie gen. Żeligowskiego i jego dywizji użył słów: „wobec najwyraźniejszego buntu ze strony generała Żeligowskiego i jego oddziałów [...]”. W prasie ogólnopolskiej i lokalnej powielano meldunek Sikorskiego zestawiony z meldunkiem gen. Żeligowskiego; zob. np. *Bunt dywizji generała Żeligowskiego*, „Górnoślązak”, 12.10.1920, s. 1.

12 *Zajęcie Wilna*, „Robotnik”, 10.10.1920, s. 5; *Zajęcie Wilna*, „Czas”, 11.10.1920, s. 1; *Wilno w rękach polskich! Gen. Żeligowski z armią litewsko-białoruską samodzielnie zajął Wilno*, „Dziennik Ludowy”, 11.10.1920, s. 1; *Wilno odzyskane. Samorządny czyn patriotyczny*, „Gazeta Warszawska”, 11.10.1920, s. 1; *Gen. Żeligowski zajął Wilno*, „Głos Narodu”, 11.10.1920, s. 1; *Polska wobec państw Litwy Środkowej*, „Przegląd Wieczorny”, 12.10.1920, s. 1; *Rada m. Warszawy uczci czyn gen. Żeligowskiego*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” (dalej: „IKaC”), 12.10.1920, s. 1; *Dziś na Rynku wiec w sprawie Wilna*, „IKaC”, 16.10.1920, s. 4; *Radość Krakowa*

łowań można zaliczyć „niecierpliwość” w tytule notatki „Niecierpliwość oddziałów dywizji litewsko-białoruskiej” z „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”. Publikowano ją w dniu, w którym jasne było jaką akcję i z jakim skutkiem przeprowadził gen. Żeligowski¹³. Eufemizmy i próby ominięcia ostro brzmiącego „buntu” pojawiały się w czasopismach reprezentujących różne sympatie polityczne.

Próbowano się także zmierzyć z owym „buntem”, komentując wyrażone stanowisko gen. Sikorskiego, bądź samą decyzję gen. Żeligowskiego. Najobszerniej w pierwszym momencie, a więc w chwili ogłoszenia sukcesu wileńskiego „buntownika”, odniosła się do tej kwestii endecka „Gazeta Warszawska”. W pokaznym artykule na pierwszej stronie, 11 października poinformowano o zajęciu Wilna oraz odniesiono się do charakteru akcji Żeligowskiego:

Nie mniej przeto faktem być nie przestaje, że z punktu widzenia wojskowego czyn generała Żeligowskiego jest „najwyraźniejszym buntem” (słowa generała Sikorskiego) inaczej być nie może. Bunty takie podkopują podstawy karność żołnierskiej i biada nam zaiste, jeżeli urzeczywistnienia ideałów narodowych szukać będziemy musieli na drodze tak niebezpiecznej. Miejmy nadzieję, że „bunt” gen. Żeligowskiego będzie poważnym ostrzeżeniem dla władz naszych i że czyn podobny nie stanie się już nigdy potrzebnym z punktu widzenia narodowego i że nie zarysuje się już nigdy sprzeczność między wymaganiami wojskowo-zawodowymi a narodowymi. A i to jeszcze zaznaczyć musimy, że jeżeli zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego jest urzeczywistnieniem upragnienia narodu, to nie wiemy wcale, czy również zgodnym z interesem i wolą narodu będą dalsze jego czyny, przy podejmowaniu których nie będzie on już miał za przewodnika równie wyraźnego i jednolitego głosu narodu¹⁴.

Wyjaśnienie buntu w kategoriach wojskowych pozwalało na jednoczesne usprawiedliwienie go interesem narodowym, koniecznością chwili, czy aktem narodowej samopomocy. Prasa dokonywała rozróżnienia między formalnym, a ludzkim aspektem sprawy, jak to można dostrzec w „Kuryerze Porannym” z 10 października. Zwrócono uwagę na termin użyty przez Sikorskiego uznając, że trzeba „zarejestrować to słowo bez krytyki”¹⁵. Tę deklarację łagodzano jednak uwzględniając publicystyczne prawo do patrzenia nie tylko z militarne, ale i ludzkiego punktu widzenia. W tym duchu uznano doniosłość akcji Żeligowskiego¹⁶. Prezentowane wyjaśnienie okazało się oddawać ducha podzielanego w innych redakcjach¹⁷. Czasami obywano się bez nadmiernych tłumaczeń, kondensując rozterki dotyczące buntu i jego

wobec oswobodzenia Wilna, „IKaC”, 17.10.1920, s. 5; *Radość Lublina z oswobodzenia Wilna*, „IKaC”, 18.10.1920, s. 6. Także wychodzące rzadziej periodyki przyjęły tę nomenklaturę, np. *Zajęcie Wilna przez Generała Żeligowskiego*, „Głos Kobiet”, 25.10.1920, s. 6.

13 *Niecierpliwość oddziałów dywizji litewsko-białoruskiej*, „IKaC”, 11.10.1920, s. 1.

14 *Wilno odzyskane*, „Gazeta Warszawska”, 11.10.1920, s. 1.

15 *Wilno w rękach swojej młodzieży!*, „Kurjer Poranny”, 10.10.1920, s. 3. Takie zastrzeżenia czyniono zwłaszcza w tych tytułach, które kojarzone były albo z endecją, albo z reprezentacją demokratycznej inteligencji. O podziale tym szeroko A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 104 i n.

16 Tamże, s. 3.

17 *Rząd polski zbyt słabo bronił spraw polskich w Wileńszczyźnie*, „IKaC”, 12.10.1920, s. 1.

usprawiedliwienia w nagłówku lub tytule materiału przez odpowiedni epitet, np. „bunt patriotów wileńskich”¹⁸.

Do najbarwniejszych głosów w publicystycznych rozważaniach na temat charakteru buntu można zaliczyć wiersz Gabriela Tadeusza Hennera „Na wzięcie Wilna”, zamieszczony w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”. W jego pierwszej strofie autor rozprawiał się z dwuznacznością tego terminu:

Bunt, czy też powrót w dworzec pradziadowski,
nieposłuch, czyli marsz w blasków powodzi,
że bez rozkazu dzielny Żeligowski
ruszył na północ na czele swej młodzi¹⁹.

Szacunek dla porządku wojskowego, który działaniem Żeligowskiego został ewidentnie naruszony, obliłował dziennikarzy do zastanowienia się nad losem oficerów i żołnierzy mu podległych. Odnotowywano głosy, że wszyscy oficerowie dywizji litewsko-białoruskiej zostaną oddani pod sąd²⁰. Informacja taka sąsiedowała z zawiadomieniem o decyzji rady miasta Warszawy o uczczeniu czynu dywizji na uroczystym posiedzeniu²¹. Wśród głosów formalnych, po stronie obrońców sprawy wileńskiej przewidywano też konieczność objęcia podkomendnych generała amnestią²².

Bunt ten dziś rozumiemy najczęściej jako pozorowane wypowiedzenie posłuszeństwa przez Lucjana Żeligowskiego, w celu opanowania Wileńszczyzny bez obciążania tym faktem władz polskich. W ówczesnej prasie miał on jednak więcej wymiarów. Poza stawianym często nie wprost pytaniem o samowolę gen. Żeligowskiego, w słowie buntu zawierano wyrzut wobec rządzących o niewystarczające zabiegi na rzecz utrzymania ważnych dla Polaków terytoriów spornych z sąsiadami. W kontekście wileńskim odczytywano zawiedzione nadzieje na Śląsku Cieszyńskim, plebiscyt na Warmii i Mazurach, obawy o rozstrzygnięcia na Górnym Śląsku. Sprawa wileńska służyła do argumentacji wymierzonej przeciwko premierowi Grabskiemu, z punktowaniem ustaleń na temat Wilna na konferencji w Spa. Użyty przez Sikorskiego termin „bunt” natychmiast, bo już w październikowych wydaniach prasy różnych obozów, stał się publicystycznym narzędziem o wielu odcieniach poza tymi, które zostały przy tym terminie w historiografii.

W samodzielność Żeligowskiego w przygotowaniu i przeprowadzeniu operacji nie wierzyli przedstawiciele Ligi Narodów, czego dowody mamy w aktach dotyczących tej sprawy²³. Jakkolwiek, zwłaszcza z czasem, odpowiednio eksponowa-

18 *Bunt patriotów wileńskich*, „IKaC”, 13.10.1920, s. 1.

19 G.T. Henner, *Na wzięcie Wilna*, „IKaC”, 16.10.1920, s. 4.

20 *Oficerowie gen. Żeligowskiego pod sądem*, „IKaC”, 12.10.1920, s. 1.

21 *Rada m. Warszawy uczci czyn gen. Żeligowskiego*, „IKaC”, 12.10.1920, s. 1.

22 *Manifestacja na rzecz Wilna w Krakowie*, „Dziennik Ludowy”, 18.10.1920, s. 2.

23 Np. telegram płk. P. Chardigny z Kowna dot. rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim z dn. 11.10.1920; zob. Société des Nations, Col. Chardigny, Télégramme du Colonel Chardigny, président de la Commission de contrôle militaire au Conseil de la Société des Nations, [w:] *Négociations Polono-Lithuaniennes – Délégation de la Lithuanie à l'Assemblée – Exposé du conflit Lithuano-Polonais présenté par la Délégation Lithuanienne à l'Assemblée de la Société des Nations*, United Nations Library & Archives Geneva, sygn. R589-11-11397-16388,

na samodzielność w zarządzaniu Wileńszczyzną przez Żeligowskiego sprawiała pewne trudności w jednoznacznym określeniu jego zależności od władz polskich, jak pokazują to niektóre raporty²⁴. Trudno było o inne przekonujące opinie na ten temat. A gdy takie podawano w prasie, pojawiały się one w aurze wypowiedzi sensacyjnych, np.

Sfery zbliżone do kół poselskich angielskich, dowiadują się, że wielkie wrażenie na decydujących czynnikach zrobiło sprawozdanie majora Machela, który dopiero co wrócił z Wilna, gdzie był świadkiem wkroczenia wojsk gen. Żeligowskiego wśród nadzwyczajnego entuzjazmu ludności. Twierdzi on, że akcja wspomnianego generała była zupełnie samodzielną, na co posiada liczne dowody i że gen. Żeligowski nie miał absolutnie żadnego kontaktu z rządem polski. Jest to rewelacja, która wobec fałszywych i tendencyjnych doniesień innych czynników, jest wypadkiem wprost sensacyjnym²⁵.

Dywagacjom na temat rzeczywistej zależności Żeligowskiego od czynników rządzących (zwłaszcza decyzji Naczelnika Państwa) towarzyszyło kreowanie jego wizerunku jako wyraziciela woli i nadziei społecznych. Nie była to kreacja pozbawiona podstaw, o czym świadczą liczne manifestacje poparcia oraz deklaracje władz miejskich w niektórych ośrodkach. „IKaC”, „Dziennik Ludowy” i inne tytuły odnotowywały takie przypadki, tworząc z nich z czasem obraz szerokiego poparcia społecznego nie tylko dla polskości Wilna, ale i dla decyzji Żeligowskiego. Tworzono rezolucje, podejmowano uchwały o zwróceniu się do Naczelnika, tworzone komitety poparcia oraz komisje dla wsparcia pomocą Wilna²⁶. Szczególnie widoczne i często zapowiadane wcześniej w prasie były akcje w Krakowie, Lwowie, Lublinie, Toruniu, Poznaniu i Warszawie²⁷. Z końcem miesiąca na podobną akcję zdecydowano się również w samym Wilnie, co z pewnym opóźnieniem raportował „Dziennik Ludowy”²⁸.

s. 62, [on-line:] <https://archives.ungeneva.org/negotiations-polono-lithuaniennes-delegation-de-la-lithuanie-a-lassemblee-expose-du-conflit-lithuano-polonais-presente-par-la-delegation-lithuanienne-a-lassemblee-de-la-societe-des-nations> – 15.10.2024.

²⁴ *Société des Nations. Communiqué aux membres du Conseil. Le différend entre la Pologne et la Lithuanie*, 7.12.1920, United Nations Library & Archives Geneva, sygn. 0000676788_D0003, [on-line:] <https://archives.ungeneva.org/0000676788-d0003> – 15.10.2024.

²⁵ *Major angielski stwierdza, że gen. Żeligowski działał tylko na własną rękę*, „IKaC”, 17.10.1920, s. 6–7. W znacznie bardziej stonowanej i rzeczowej formie sprawę tę przekazywał „Kurjer Polski”; zob. *Sprawa Wilna. Relacja Anglika o Wilnie*, „Kurjer Polski”, 15.10.1920, s. 3. Właściwie wymieniany oficer nazywał się H.R. Mockett i był jednym ze źródeł War Office na temat sytuacji w regionie; zob. N. Davies, *Great Britain and Polish Jews, 1918–20*, „Journal of Contemporary History” 1973, vol. 8, no. 2, s. 135.

²⁶ *Warszawa z pomocą dla Wilna*, „IKaC”, 17.10.1920, s. 7; *Posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej*, „Dziennik Ludowy”, 23.10.1920, s. 5;

²⁷ *Hołd młodzieży warszawskiej dla oswobodzicieli Wilna*, „Głos Narodu”, 15.10.1920, s. 3; *Dziś na rynku wiec w sprawie Wilna*, „IKaC”, 16.10.1920, s. 4; *Sprawa wileńska*, „Robotnik”, 17.10.1920, s. 6–7; *Radość Lublina z wyzwolenia Wilna*, „IKaC”, 18.10.1920, s. 6; *Lublin za Wilnem*, „Przegląd Wieczorny”, 16.10.1920, s. 1; *Toruń za Wilnem*, „Przegląd Wieczorny”, 19.10.1920, s. 1; *Wiec w Poznaniu*, „Gazeta Warszawska”, 13.10.1920, s. 1.

²⁸ *Wola miasta Wilna*, „Dziennik Ludowy”, 31.10.1920, s. 3.

Liga Narodów

Interesującym wątkiem, przeplatającym się z doniesieniami o sprawie wileńskiej, było stanowisko Rady Ligi Narodów. Redakcje z różną intensywnością przyglądały się działaniom przedstawicieli Ligi, zarówno samej Rady, jak i komisji pod przewodnictwem płk. Chardigny. Ze wzmożonym natężeniem od połowy października pismo „Czas” śledziło za pośrednictwem własnych źródeł oraz doniesień prasowych innych redakcji stanowisko Ligi Narodów i miejsce przebywania komisji. Podawano informacje o tym, w jakie miejsce udał się płk. Chardigny, scharakteryzowany jako rusofil, próbujący wymuszać rozwiązania po myśli Rady na gen. Żeligowskim, czy o spotkaniu konferencyjnym z min. Sapiehą²⁹. Doniesienia te wykraczały poza obecność pułkownika na terenach Polski i Litwy, „Czas” nie tracił go z pola zainteresowania także w czasie podróży na konferencję Ligi do Brukseli³⁰. Z drugiej strony na tych samych łamach informowano o przybyciu komisji Ligi Narodów do Warszawy w połowie października twierdząc, że nie jest ona nieprzychylna Polsce w związku z zajęciem Wilna, ale ma dążyć do rozwiązania sprawy³¹. Z biegiem dni wyrażano ten sceptycyzm coraz wyraźniej, określając rozmowy z Ligą Narodów na temat przyszłości Wilna „eksperymentem” i odmawiając bezstronności temu gremium³². Ta ambiwalencja ocen – jak się miało okazać – objęła więcej redakcji i była elementem gry wizerunkowej prowadzonej w różnych kierunkach.

Choć „Czas” był redakcją najbardziej zainteresowaną dyplomatyczną stroną sporu, to oczywiście działalność komisji nie umknęła uwadze innych redakcji, choć zazwyczaj relacjonowano ją z zauważalnie mniejszą dokładnością³³. Zdarzało się, że poza omyłkami korektorskimi wykazywano umiarkowaną orientację w strukturze tego ciała, określając np. płk pułkownika Chardigny’ego mianem przewodniczącego Ligi Narodów³⁴.

29 *O Wilno*, „Czas”, 18.10.1920, s. 1.

30 *Koalicja a Litwa*, „Czas”, 22.10.1920, s. 3; *O przyszłość Wilna*, „Czas”, 24.10.1920, s. 3. Wzmiankę zawarły na ten temat także inne pisma, np. „Przegląd Wieczorny”, a za nim „Dziennik Ludowy”.

31 *O Wilno*, „Czas”, 16.10.1920, s. 1.

32 *Nasz eksperyment z Ligą Narodów*, „Czas”, 25.10.1920, s. 1.

33 *Sprawa Wilna. Rada Ligi Narodów a zatarg polsko-litewski*, „Kurjer Polski”, 15.10.1920, s. 3. Nie należało do rzadkości podawanie nazwiska pułkownika w brzmieniu Hardigny, a nawet Charbigny; zob. *Rada Ligi Narodów spragniona informacji o zajęciu Wilna*, „Dziennik Ludowy”, 15.10.1920, s. 2; *Rząd kowieński wydaje bankiet dla Charbigny’ego*, „IKaC”, 18.10.1920, s. 6. Zdarzało się, że w tej samej redakcji raz określano Chardigny’ego pułkownikiem, a raz kapitanem i to w tym samym numerze; zob. *Komisja kontrolna Ligi Narodów a konflikt polsko-litewski*, „Dziennik Ludowy”, 18.10.1920, s. 1; *Komisja kontrolna Ligi Narodów*, „Dziennik Ludowy”, 18.10.1920, s. 5; *Wiadomości polityczne*, „Gazeta Poranna”, 20.10.1920, s. 4. Co więcej, szefa komisji określa w materiałach prasowych stopień i nazwisko, nie notuje się jego imienia (Pierre).

34 *Przewodniczący Ligi Narodów wyjechał z Warszawy*, „Dziennik Ludowy”, 22.10.1920, s. 2. Interesujące jest to, że „Dziennik Ludowy” powołuje się w tym przypadku na materiał z „Przeglądu Wieczornego”, w którym rzeczywiście taka informacja się pojawia, ale z właściwą tytułaturą, informując o wyjeździe „przewodniczącego komisji Ligi narodów”, za to z błędnym zapisem nazwiska p. Chareding, które skorygowano znów w „Dzienniku Ludowym”.

Liga Narodów w doniesieniach prasowych była traktowana z pewną nieufnością. Wpływało na to przeświadczenie o realizacji za jej pomocą interesów francuskich i angielskich, co przedstawiano czasem łącznie a czasami w osobnych materiałach. Relacjonowano też złożoną postawę rządu polskiego, który z jednej strony deklarował, że nie solidaryzuje się z akcją Żeligowskiego, ale z drugiej strony zaznaczał, że nie traktuje lekko praw ludności polskiej zamieszkującej Wileńszczyznę³⁵. Delikatna gra wizerunkowa, która toczyła się w prasie (właściwie niezależnie od nurtu politycznego, z którym dany periodyk był związany), polegała na jednoczesnym pokazaniu Ligi Narodów jako instytucji nie dysponującej wystarczającą siłą, by wyrzucić skuteczną presję w sprawie wileńskiej na Polskę oraz na wyraźnym zapewnieniu, że władze polskie „nie są skłonne przeczyć autorytetowi Ligi Narodów”³⁶. Nieco więcej światła na stosunek do Ligi Narodów rzucały wewnętrzne spory polityczne, przy okazji których odsłaniano bardziej karty. Należy do nich wystąpienie z wnioskiem przez ks. Kazimierza Lutosławskiego, jednego z przywódców endecji, poprzedzające jeszcze marsz Żeligowskiego. Ks. Lutosławski bez zawołania domagał się aneksji ziemi wileńskiej. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” określił jego wystąpienie „niesłychanym”, przy okazji podając słowa wnioskodawcy, że „Liga Narodów nie należy brać na serio”³⁷. Wniosek i wystąpienie Lutosławskiego nabrały nowego znaczenia wobec zajęcia Wilna przez oddziały Żeligowskiego. Wówczas „Gazeta Warszawska”, informując o tym wydarzeniu, wpisała w jego kontekst stanowisko i wystąpienie duchownego-polityka³⁸.

Położenie międzynarodowe

Doniesienia o kolejnych decyzjach Ligi Narodów, czy rozmowach prowadzonych przez komisję Chardigny’ego nie wyczerpywały międzynarodowego kontekstu ukazanego wraz z bieżącym relacjonowaniem i komentowaniem „buntu” oddziałów gen. Żeligowskiego. W szerszej perspektywie formułowano czasem uwagi bądź zarzuty bardzo ogólne, jak uznanie kryzysu wileńskiego za „obciążenie dla rządu i dyplomacji, zarówno naszej, jak i międzynarodowej”³⁹. Taki pogląd wybrzmiewał wspólnie z uznaniem motywu wystąpienia żołnierzy dywizji litewsko-białoruskiej jakim miała być desperacja wobec bezczynności władz i niejasnego statusu Wileńszczyzny. Ale monitorowano także bardziej szczegółowe zabiegi dyplomacji państw ententy zarówno u tymczasowego rządu Litwy Środkowej, jak i u Naczelnika Państwa w Warszawie oraz w samym rządzie Rzeczypospolitej⁴⁰. Zwracano uwagę zwłaszcza na przedstawicieli francuskich i angielskich, traktując ich rozdzielnie od

35 *Rada Ligi Narodów spragniona informacji o zajęciu Wilna*, „Dziennik Ludowy”, 15.10.1920, s. 2; *Rząd polski nie zrezygnuje z praw ludności polskiej Wilna*, „IKaC”, 16.10.1920, s. 1; *Rząd polski a sprawa Wilna*, „Górnoślązak”, 17.10.1920, s. 1 i wiele innych.

36 *Polska dąży do pokojowego załatwienia sprawy wileńskiej*, „IKaC”, 22.10.1920, s. 1;

37 *Niesłychane wystąpienie endecji na komisji zagranicznej*, „IKaC”, 10.10.1920, s. 6.

38 *Wilno odzyskane...*, s. 1.

39 *Rząd polski zbyt słabo bronił spraw polskich w Wileńszczyźnie*, „IKaC”, 12.10.1920, s. 1.

40 *Stanowisko ententy wobec zajęcia Wilna*, „IKaC”, 14.10, s. 6; *Wystąpienie Francji i Anglii*, „Gazeta Warszawska”, 13.10.1920, s. 1.

Ligi Narodów⁴¹. W krótkich zazwyczaj informacjach wskazywano na dezaprobatę dla stanu faktycznego, tj. zajęcia Wilna i deklarację uznania legalności rządu kowieńskiego. Wskazywano też na nieprzyjmowanie wersji o samodzielnej decyzji Żeligowskiego, odnosząc się do różnych ośrodków, w tym także środowisk rosyjskich pozostających na Zachodzie⁴². Zdarzały się jednak i inne głosy mające pokazać, że w przestrzeni międzynarodowej nie ma jednoznaczności w ocenie wypadków wileńskich⁴³. Redakcja „Dziennika Ludowego” starała się trzymać rękę na pulsie za pośrednictwem własnych korespondentów i depeesz agencyjnych, wskazując na tymczasowość stanowiska sojuszników i oczekiwaniem rozwiązań ze strony polskiej. Wskazywano, że nota zbiorowa Francji i Anglii w sprawie Wilna nie miała charakteru ultimatum i była utrzymana w tonie umiarkowanym, ale w domyśle wskazywano gotowość rewizji stanowiska w przypadku braku szybkich rozwiązań⁴⁴. W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” zestawiono wiadomości o spodziewanym plebiscycie na Wileńszczyźnie, kompetencji Ligi Narodów w rozstrzygnięciu sprawy i umiarkowanym tonie noty francusko-angielskiej z przytoczoną opinią z „Echo de Paris” o polskości Wilna i pozbawieniu Polski Gdańska decyzją ententy, w czym należy upatrywać rozwoju wypadków⁴⁵. „Czas” oceniał tę notę jako stanowczą, ale utrzymaną w tonie przyjaznym⁴⁶.

Więcej miejsca redakcja „Czasu” poświęciła aktywności państw zachodnich, skupiając się na wyjaśnieniu czytelnikom powodów aktywności angielskiej w sprawie wileńskiej. Redakcja na podstawie informacji własnych i opierając się na materiałach z „Timesa” informowała o współpracy rządów angielskiego i francuskiego, gotowości do protestu przeciw zajęciu Wilna i oczekiwaniu od władz polskich „więcej niż nagany”, czy stanowczego wystąpienia przeciw Żeligowskiemu⁴⁷. Podobnie za pośrednictwem prasy gdańskiej i litewskiej (kowieńskiej) przekonywano o deklaracji aliantów pozwalającej na rozstrzygnięcie sytuacji wileńskiej przez władze w Kownie w sposób pokojowy bądź zbrojny⁴⁸. Zaledwie w tydzień po rozpowszechnieniu się wiadomości o zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego i kilka dni po odnotowaniu pierwszych reakcji państw zachodnich, „Czas” zamieścił obszerną

41 *Francja i Anglia śledzą pilnie wypadki wileńskie*, „IKaC”, 15.10.1920, s. 6; „Echo de Paris: Rząd francuski i angielski śledzą pilnie wypadki w Wilnie. Sprawa ta jednak należy do Ligi Narodów i trzeba oczekiwać na jej decyzję”; *Anglia i Francja za wycofaniem wojsk z Wilna*, tamże, s. 6.

42 *Co mówią koła rosyjskie o zajęciu Wilna?*, „IKaC”, 14.10.1920, s. 7.

43 *Polska nie ponosi odpowiedzialności za wypadki wileńskie*, „IKaC”, s. 6.

44 *Zbiorowa nota Francji i Anglii w sprawie Wilna*, „Dziennik Ludowy”, 20.10.1920, s. 3; *Wiadomości polityczne*, „Gazeta Poranna”, 20.10.1920, s. 4; *Czy presya sojuszników na Polskę?*, „Dziennik Ludowy”, 22.10.1920, s. 2.

45 *Ententa potwierdziła polskość Wilna*, „IKaC”, 21.10.1920, s. 1; *Plebiscyt na Litwie*, tamże. We właściwej „IKaCowi” formule zestawień wiadomości, informacje o plebiscycie i pozbawieniu Polski Gdańska sąsiadowały wymownie z krótkimi wiadomościami o planach depolonizacyjnych władz kowieńskich oraz mobilizacji wojskowej w związku z konfliktem o Litwę Środkową; zob. *Eksterminacyjna polityka Litwinów wobec Polaków*, tamże; *Rząd litewski mobilizuje*, tamże.

46 *Koalicja a Litwa*, „Czas”, 22.10.1920, s. 3.

47 *O Wilno*, „Czas”, 16.10.1920, s. 1–2.

48 *O Wilno*, „Czas”, 18.10.1920, s. 1.

analizę interesów międzynarodowych na terenie Litwy w artykule „Anglia a Litwa”. Przedstawiono w nim wizję zamiany mocarstwa decydującego o polityce regionalnej z Niemiec na Wielką Brytanię. Przekonywano, że interesem Anglików jest nie dopuścić do związków Polski i Litwy⁴⁹. Zainteresowanie brytyjskie Litwą ukazano jako dwutorowe. Ze strony politycznej chodziło o posiadanie przyczółku bezpośrednio sąsiadującego z Rosją od strony europejskiej. Na polu gospodarczym wskazywano na koncesje na pozyskiwanie litewskiego drewna i potrzeby przemysłu angielskiego w tym zakresie⁵⁰. Dla potwierdzenia wzmożonego zainteresowania państw anglosaskich tym terytorium podano także za „Kurjerem Polskim” informację o zadaniu szczegółowego relacjonowania sprawy wileńskiej jakie mieli otrzymać przedstawiciele pism angielskich i amerykańskich. Uznano, że sprawa wileńska jest za granicą prawdziwą sensacją⁵¹.

Niezależnie od obrazu wypełnienia w regionie próżni politycznej po Niemczech w prasie polskiej przekonywano o niemieckim wsparciu dla Litwy, także w przeciwdziałaniu akcji polskiej na Wileńszczyźnie. Miało ono polegać na dostarczaniu broni i amunicji oraz werbunku Niemców, zasilających później oddziały kowieńskie po przejściu granicy od strony Prus Wschodnich⁵². Do pewnego stopnia (w mniejszym zakresie) śledzono też działania Litwinów przeciwdziałających na arenie międzynarodowej utrwaleniu stanu po zajęciu Wilna⁵³.

Źródła zagraniczne

Oprócz wspomnianych przypadków przywołania materiałów prasowych z „Timesa” i „Echo de Paris” redakcje polskie śledziły inne materiały pojawiające się w prasie międzynarodowej. Przekonywano polskiego czytelnika o sensacyjnym charakterze sprawy wileńskiej dla zagranicznego odbiorcy powołując się na przebywających w Polsce korespondentów pism zagranicznych⁵⁴. Z tytułów zagranicznych najczęściej cytowano „Echo de Paris”. Ale przyglądano się też innym tytułom, czasem przytaczając je bezpośrednio („Danziger Zeitung”, „Berlingske Tidende”, „East Express”,

49 Na interesowność Wielkiej Brytanii (w większym stopniu niż Francji) zwracano uwagę także w „Kurjerze Polskim”. W artykule ukazującym się niemal w tym samym momencie, co analiza w „Czasie” pozostawiono pewne niedopowiedzenia, jeśli chodzi o charakter tego interesu; zob. *W sprawie Wilna*, „Kurjer Polski”, 16.10.1920, s. 1.

50 *Anglia a Litwa*, „Czas”, 18.10.1920, s. 3. Szerzej sprawę potraktowano kilka dni później, informując o aktywności przedsiębiorstw brytyjskich na Litwie oraz pogłoskach o powiązaniu sprawy przynależności państwowej Wilna z konkretnymi udziałami Anglii w puszcach litewskich; zob. *Jak zajęto Wilno*, „Czas”, 25.10.1920, s. 2–3.

51 Tamże, s. 3.

52 *Niemcy w zмовie z Litwinami*, „Gazeta Poranna”, 25.10.1920, s. 1; *Litwa i Niemcy*, „Robotnik”, 25.10.1920, s. 3; *Współdziałanie Niemiec i Litwy*, „Gazeta Poranna”, 26.10.1920, s. 3.

53 *Protest Litwinów w Waszyngtonie odrzucony*, „IKaC”, 15.10.1920, s. 6–7; *O Wilno*, „Czas”, 16.10.1920, s. 1–2.

54 *Ogromne zainteresowanie pism angielskich i amerykańskich*, „IKaC”, 18.10.1920, s. 6; *Sprawa Wilna – sensacją dla zagranicy*, „Dziennik Ludowy”, 18.10.1920, s. 5.

„Westminster Gazette”, „Petit Parisien”, czy „Le Temps”)⁵⁵. Z donosów agencyjnych sięgano do agencji Havas i do Reutersa, a także do „Biura Wolffa”, czyli Wolffs Telegraphisches Bureau⁵⁶. Bardzo często porzeczowano jednak na ogólnych sformułowaniach o prasie angielskiej, amerykańskiej, francuskiej, czy niemieckiej bez wskazywania na konkretne tytuły.

„Bunt” Żeligowskiego, niezależnie od opinii o jego samodzielności, był zjawiskiem wyróżniającym się. Należało się więc spodziewać porównań i odniesień historycznych, które okraszają każdą publicystykę. W pierwszym okresie po zajęciu Wilna nie było ich jednak wiele. Dość rzadko, co może zaskakiwać, zestawiano Żeligowskiego z Gabriele d'Annunzio, który zaledwie rok wcześniej przeprowadził samowolną zbrojną akcję zajęcia Fiume. O tamtym wydarzeniu pisano w prasie polskiej i to miejscami bardziej szczegółowo niż o marszu Żeligowskiego⁵⁷. W prasie światowej takie porównania znalazły się dość szybko. „Le Temps” kładł wystąpienie Żeligowskiego na karb awanturniczego ducha, który zapanował po braku reakcji dyplomacji mocarstw na działania włoskiego dowódcy w Fiume. Do takiego tekstu w każdym razie odnosił się krakowski „Czas” zwracając uwagę na dostrzeżone podobieństwo między tymi dwoma „buntami”⁵⁸.

Sprawa „buntu” generała Lucjana Żeligowskiego i podległych mu oddziałów zajmowała istotne miejsce w prasie polskiej. Choć można wyłuskać pewne niuanse w przedstawianiu tego wydarzenia, związane z prezentowanym nurtem politycznym redakcji, to jednak nie są to różnice diametralne. Występuje daleko idąca zgodność w popieraniu zajęcia Wilna. Sprawy Litwy Środkowej zajmują zwykle pierwszą stronę pism, bardzo często informacje uzupełniające pojawiają się w dalszej części, zwykle na stronie trzeciej. W niektórych przypadkach, np. w „Robotniku” widać z czasem większe skupienie na sprawach innych, jak sprzeciw wobec izby senackiej, czy przebieg strajków robotniczych w Wielkiej Brytanii. Co do zasady jednak była to jedna z najistotniejszych spraw poruszanych w październiku 1920 r. W przedstawianiu zajęcia Wilna i reperkusji z tym związanych wyróżniały się wątki przedstawione powyżej. Redakcje podejmowały je na podstawie doniesień własnych korespondentów, korzystając z agencyjnych materiałów prasowych i raportując obraz sytuacji przedstawiany w prasie zagranicznej. Pierwsze trzy tygodnie relacjonowania sytuacji na Wileńszczyźnie ukształtowały stanowisko wobec akcji wojska gen. Żeligowskiego i przygotowały odbiorców na relacje przygotowań do rozstrzygnięć dyplomatycznych.

55 *Zajęcie Wilna poprzedziły gwałtowne walki?*, „IKaC”, 13.10.1920, s. 7; *Kwestya Wilna*, „Głos Narodu”, 15.10.1920, s. 3; *Dyplomacja sprzymierzona*, „Gazeta Poranna”, 17.10.1920, s. 5; *Sprawa wileńska w oświetleniu prasy francuskiej*, „Przegląd Wieczorny”, 19.10.1920, s. 1; *Litwa a koalicja*, „Czas”, 21.10.1920, s. 1; *O federacyę Litwy z Polską*, „Czas”, 28.10.1920, s. 3.

56 *Anglia i Francya za wycofaniem wojsk z Wilna*, „IKaC”, 15.10.1920, s. 6; *Konflikt wileński. Londyn 13 października*, „Dziennik Ludowy”, 15.10.1920, s. 2; *Rada Ligi Narodów*, „Gazeta Poranna”, 26.10.1920, s. 1 i in.

57 O nastrojach w mieście informował w krótkich notkach „Przegląd Wieczorny”. Natomiast „Czas” podał więcej szczegółów, w tym nazwiska i wiadomości o nastrojach w Wilnie dopiero 25 października; zob. *Jak zajęto Wilno?*, „Czas”, 25.10.1920, s. 2–3.

58 *Litwa a koalicja*, „Czas”, 21.10.1920, s. 1.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Négociations Polono-Lithuaniennes – Délégation de la Lithuanie à l'Assemblée – Exposé du conflit Lithuano-Polonais présenté par la Délégation Lithuanienne à l'Assemblée de la Société des Nations, United Nations Library & Archives Geneva, sygn. R589-11-11397-16388, [on-line:] <https://archives.ungeneva.org/negotiations-polono-lithuaniennes-delegation-de-la-lithuanie-a-lassemblee-expose-du-conflit-lithuano-polonais-presente-par-la-delegation-lithuanienne-a-lassemblee-de-la-societe-des-nations> – 15.10.2024.

Société des Nations. Communiqué aux membres du Conseil. Le différend entre la Pologne et la Lithuanie, 7.12.1920, United Nations Library & Archives Geneva, sygn. 0000676788_D0003, [on-line:] <https://archives.ungeneva.org/0000676788-d0003> – 15.10.2024.

Prasa

„Czas”

„Dziennik Ludowy”

„Gazeta Poranna”

„Gazeta Warszawska”

„Głos Kobiet”

„Głos Narodu”

„Górnoślązak”

„Ilustrowany Kuryer Codzienny”

„Kurjer Polski”

„Przegląd Wieczorny”

„Robotnik”

Źródła drukowane i opracowania

Bakelis T., *War, Revolution, and Nation-making in Lithuania, 1914–1923*, Oxford 2018.

Brockelbank W.J., *The Vilna Dispute*, „The American Journal of International Law” 1926, vol. 20, s. 483–501.

Czapska E., *Sprawa zajęcia Wilna przez generała Lucjana Żeligowskiego w październiku 1920 roku w świetle „Kuriera Poznańskiego”*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2013, z. XX, s. 157–169.

Czechowski J., *Międzynarodowe uwarunkowania Litwy Środkowej (9 X 1920–6 IV 1922)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 2, s. 189–204.

Dajnowicz M., *Sprawa Litwy Środkowej w opinii polskiej i międzynarodowej na łamach „Gazety Wileńskiej” w 1920 roku*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2011, nr 11, s. 31–40.

Davies N., *Great Britain and Polish Jews, 1918–20*, „Journal of Contemporary History” 1973, vol. 8, no. 2, s. 119–142.

Fabisz D., *Początki sporu z Litwą o Wilno i Wileńszczyznę w październiku 1920 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 2, s. 153–188.

Fabisz D., *Generał Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007.

- Krajewski Z., *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996.
- Łach W.B., *„Bunt” Żeligowskiego. Kulisy przyłączenia Wileńszczyzny do Polski 1920–1922*, Warszawa 2014.
- Nowak A., *Wojna polsko-sowiecka w 1919–1921 roku w świetle najnowszych publikacji*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 100, s. 79–107.
- Paczkowski A., *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983.
- Waligóra B., *Zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego*, Warszawa 1930.
- Wyszczelski L., *Wilno 1919–1920*, Warszawa 2008.
- Żeligowski L., *Zapomniane prawdy*, F. Mildner & Sons, Publishers, London 1943.

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza sposobu przedstawiania „buntu” gen. Żeligowskiego w październiku 1920 r. przez wybrane polskie periodyki, z uwzględnieniem kontekstu politycznego i międzynarodowego oraz strategii informacyjnych redakcji. Przeprowadzono przegląd wydań prasy polskiej reprezentującej różne nurty polityczne, analizując sposób opisywania wydarzeń, dobór terminologii oraz reakcje na działania Ligi Narodów i opinii międzynarodowej.

Prasa polska powszechnie popierała zajęcie Wilna przez Żeligowskiego, choć różniła się w ocenie jego „samodzielności” i charakteru „buntu”. Podkreślano patriotyczny wymiar działań, ale także krytykowano niesubordynację wojskową. Wątki międzynarodowe obejmowały m.in. reakcje Ligi Narodów i dyplomacji zachodniej. Zauważono zbieżność postawy wobec „buntu” Żeligowskiego mimo różnic politycznych. W pierwszym, gorącym okresie trzech tygodni po zajęciu Wilna, w prasie polskiej skupiano się na kilku wątkach, które przedstawiono w artykule.

Słowa kluczowe: Lucjan Żeligowski, „bunt” Żeligowskiego, Litwa Środkowa, prasa polska, Liga Narodów, Pierre Chardigny

‘Revolt’ of Gen. Lucjan Żeligowski in the Polish press

Abstract

The aim of the article is to analyse the way Gen. Żeligowski’s ‘mutiny’ in October 1920 was presented by selected Polish periodicals, taking into account the political and international context and the information strategies of the editors. A review of editions of the Polish press representing various political currents was carried out, analysing the manner in which events were described, the choice of terminology and reactions to the actions of the League of Nations and international opinion.

The Polish press universally supported Żeligowski’s seizure of Vilnius, although they differed in their assessment of his ‘independence’ and the nature of the ‘revolt’. The patriotic dimension of the action was emphasised, but military insubordination was also criticised. International themes included the reactions of the League of Nations and Western diplomacy. A convergence of attitudes towards Żeligowski’s ‘mutiny’ was noted despite political differences. In the first, heated period of three weeks after the seizure of Vilnius, the Polish press focused on several themes, which are outlined in the article.

Keywords: Lucjan Żeligowski, Żeligowski ‘mutiny’, Central Lithuania, Polish press, League of Nations, Pierre Chardigny